



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 41 (1295) • J • ROK LXII • 13 X 2019 • TORUŃ

w numerze:

Drogowskaz na cały rok
Pamięci nie można zakopać
Wybór, decyzja, działanie

MYŚL NA TYDZIEŃ



Umiejętność dziękczynienia charakteryzuje ludzi wielkich. Człowiek niedojrzały za niewiele dziękuje, a raczej rozwija w sobie postawę roszczeniową.

Bp Wiesław Śmigiel

Wdzięczność

Każdy z nas ma wiele powodów, by okazywać Bogu wdzięczność za otrzymane łaski. Tak jak mówi Pismo Święte: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5,18). Parafianie z Hartowca dziękowali za konsekrację kościoła, który przez lata budowali, często całymi rodzinami. Uczestnicy pielgrzymki szlakiem św. Jana Pawła II składali Bogu dzięki za uproszone zdrowie i błogosławieństwo.

Dostrzeganie dobra, jakie otrzymujemy, może motywować nas do dzielenia się nim z innymi ludźmi. Przez modlitwę za bliskich, pamięć o przodkach, którzy przełali krew za wolną Polskę, piękny śpiew czy zawierzenie Bogu i Jego Matce swojego życia, wyrażamy wiarę. Dbajmy całym sercem o to, byśmy byli autentycznymi świadkami Bożej Ewangelii, wszędzie, gdzie zostaniemy posłani.

Ewa Jankowska



SPEŁNIONE PRAGNIENIE

– Konsekracja to nie koniec ani szczęśliwe zakończenie – to początek – tymi słowami o. Jacek Dubel CSsR zakończył misje, przygotowujące do konsekracji parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hartowcu

WIESŁAWA WRÓBLEWSKA

Konsekracji dokonał bp Wiesław Śmigiel 28 września w roku 25. rocznicy powstania parafii. Ks. kan. Sławomir Skonieczka, proboszcz parafii, rozpoczął uroczystości konsekracji kościoła w Hartowcu słowami bł. ks. Jerzego Popiełuszki: „Nie ma Kościoła bez krzyża. Nie ma ofiary, uświęcenia i służby bez krzyża. Nie ma trwania i zwycięstwa bez krzyża. Każdy, kto w słusznej sprawie zwycięża, zwycięża przez krzyż i w krzyżu”.

Parafię w Hartowcu 8 maja 1994 r. erygował bp Andrzej Suski, ale jej historia sięga XIII wieku. Ziemia lubawska, na której znajduje się wieś, od 1257 r. stanowiła własność biskupów

chełmińskich, którzy w XIV wieku zbudowali w miejscu, w którym dziś znajdują się Diecezjalny Dom Rekolekcyjny i plebania, swoją zimową rezydencję.

Historia

Pod koniec XVI wieku właścicielem Hartowca został Seweryn Zalewski, miecznik ziem pruskich, który wybudował kaplicę z prawem odprawiania Mszy św. Niestety, w czasie zaborów władze pruskie zlikwidowały dobra

dokończenie na str. V

TORUŃ

PROWADZENI PRZEZ MATKĘ

Misje to okazja do spotkań z młodzieżą, błogosławieństwa dzieci i matek oczekujących potomstwa, odnowienia małżeńskich przyrzeczeń, modlitwy za chorych, cierpiących i starszych parafian z udzieleniem im sakramentu namaszczenia chorych oraz modlitwy za zmarłych na cmentarzu parafialnym. W rytm modlitwy zostały włączone tradycyjne nabożeństwa sprawowane w parafii, ale był też czas na modlitwę Kościoła – niemal codzienną Jutrznę i Nieszpory. Wyjątkowymi nabożeństwami podprowadzającymi do uroczystego wprowadzenia figury Matki Bożej były wieczorne Apele Jasnogórskie. Od 15 do 22 września w parafii katedralnej pw. Świętych Janów trwały misje. Ich zwieńczeniem było ponowne wprowadzenie do bazyliki katedralnej figury Matki Bożej z Lourdes, czczonej tu od dziesięcioleci.

Misje prowadził ks. Jan Dobosiewicz ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincenego à Paulo. Przez kolejne dni,



Uroczystościom towarzyszyła procesja ze światłem

Andrzej Skowroński

głosząc Słowo Boże, sprawując sakramenty i przewodnicząc modlitwom, umacniał wiarę wspólnoty katedralnej i sympatyków.

Rekolekcje przygotowały parafię do odnowienia kultu Matki Bożej z Lourdes. Trudno określić, kiedy lourdcki kult rozpoczął się w świątyni. W „Wiadomościach Kościelnych” z początku lat trzydziestych ubiegłego wieku, przy okazji obchodów 75-lecia objawień w Lourdes, odnajdujemy informację o grocie Matki Bożej znajdującej się

w kościele św. Jana. W parafii odbywała się nowenna przygotowująca do tej uroczystości. Przed grotą, umieszczoną między obecnym ołtarzem Matki Bożej Nieustającej Pomocy a tzw. Kaplicą Kopernikańską, odbywały się regularne nabożeństwa. Z czasem grotę została przeniesiona do południowej kruchty, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Przez ostatnie lata, ze względu na remonty prowadzone w katedrze, kruchta została zamknięta dla wiernych. W ostatnim czasie figura Maryi, grotę i całą kruchtę zostały odnowione, a w sercach wiernych i duszpasterzy zrodziło się pragnienie zawierzenia swojego życia i naszej parafii Jej wstawiennictwu.

21 września figura Najświętszej Maryi Panny Uzdrawienia Chorych została wprowadzona do świątyni. Proboszcz parafii ks. prał. Marek Rumiński powitał Maryję w znaku lourdckiej figury, wyrażając radość z ponownego jej wprowadzenia do parafialnej świątyni. Najbardziej wzruszającym momentem nabożeństwa było odczytywanie podziękowań i prośb złożonych przez wiernych w czasie misyjnych dni.

Eucharystii ku czci Matki Bożej przewodniczył Ksiądz Proboszcz, a Ojciec Misjonarz w homilii przybliżył historię objawień z Lourdes. Po Mszy św. ze śpiewem i modlitwą czciciele Matki Bożej wyruszyli z Jej wizerunkiem w procesji różańcowej dookoła kościoła.

Zwieńczeniem misji i maryjnych uroczystości była Msza św. sprawowana w niedzielny wieczór przez bp. Józefa Szamockiego, podczas której poświęcił on figurę Matki Bożej z Lourdes.

Ks. Andrzej Jankowski

Wszystkich, którym bliska jest Matka Boża z massabielskiej grotty, zapraszamy do toruńskiej katedry. W każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17.00 odprowadzane będzie nabożeństwo maryjne, podczas którego odczytywane będą podziękowania i prośby składane przez wiernych, natomiast po Mszy św. wyruszać będziemy z procesją, by w modlitwie różańcowej powierzać Maryi przyniesione w sercach intencje



W święto św. Mateusza Apostoła do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach, gdzie posługują ojcowie Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, przybyła kilkusetosobowa grupa pątników z całej Polski. Wśród byli nich również mieszkańcy diecezji toruńskiej, m.in. z Górskiej, Błotek, Brzeźna, Gronowa, Starego Torunia, Przysieka, Turzna oraz Torunia. Uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, adoracji Najświętszego Sakramentu, Koroncy do Miłosierdzia Bożego oraz Eucharystii.

Jarosław Mikołajczyk

Jarosław Mikołajczyk

TORUŃ

Bogu wystarczy ofiarne serce

Kaplicę Domu Prowincjalnego w Toruniu 22 września wypełnili licznie zgromadzeni goście, przyjaciele i czciciele św. Elżbiety. Podczas Mszy św. Lidia Sołtysińska i Ewa Pawełczak złożyły przyrzeczenia na ręce siostry prowincjalnej Katarzyny Pawlak. Tym samym zostały włączone do Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety, działającej w prowincji toruńskiej. Przyrzeczenia są szczególnym zobowiązaniem, by za przykładem św. Elżbiety w każdej sytuacji życia przez postępowanie i posługę być żywym świadkiem Bożej miłości (por. Statuty Wspólnoty).

Spotkanie Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety nabrało szczególnego charakteru, brała w nim udział radna generalna s. Paula Zaborowska z Zarządu Generalnego zgromadzenia w Rzymie. Wspólnota z radością przygotowywała się do tego ważnego wydarzenia, ponieważ w tym

czasie s. Paula w imieniu matki generalnej Samuela Werbińskiej przeprowadzała wizytację kanoniczną w prowincji toruńskiej.

Eucharystię sprawował ks. Andrzej Jankowski, duchowy opiekun Wspólnoty Apostolskiej św. Elżbiety. S. Paula podczas ceremonii wręczyła nowym członkiniom wspólnoty statuty i medal z wizerunkiem św. Elżbiety jako widzialny znak włączenia w duchowość naszego zgromadzenia. „Najmłodsze latorośle” rodziny elżbietańskiej gorliwie przygotowywały się, aby wstąpić w szeregi wspólnoty. Systematycznie brały udział w spotkaniach formacyjnych, zapoznwały się z życiem matek założycielek, a także ofiarnym sercem włączyły się

w charyzmat zgromadzenia, udzielając pomocy najbardziej potrzebującym.

Spotkanie zakończyło się ucztą przy stole, rodzinna atmosfera udzieliła się wszystkim. Lidia Sołtysińska i Ewa Pawełczak wyraziły wdzięczność za dar obecności i życzliwości s. Pauli Zaborowskiej i s. Katarzyny Pawlak. Dziękujemy dobremu Bogu za to, że posyła do nas nowych współpracowników, abyśmy przemieniały dzisiejszy świat w myśl słów matki Franciszki: „Ceńmy sobie przede wszystkim łaskę naszego powołania i za wzorem naszej św. Matki Elżbiety starajmy się służyć Bogu bezinteresownie i ofiarnie”.

S. Damiana Szamotulska CSSE



Nowe członkinie wspólnoty

Archiwum wspólnoty

PIELGRZYMKA

Szlakiem św. Jana Pawła II

Małopolska – piękne, malownicze tereny, przyciągające wielu turystów z kraju i ze świata. Grupy pielgrzymów przyciąga również miasto, „w którym wszystko się zaczęło” – Wadowice. 27 września przyciągnęły grupę pątników z parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Świerczynkach wraz z ks. Tomaszem Filipiakiem, wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie.

Św. Jan Paweł II wiele razy zachęcał, abyśmy nie przestawali nawiedzać sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, prosił, abyśmy się za niego tam modlili. Nie mogło więc na szlaku zwiedzania zabraknąć również tego sanktuarium, w którym każdy uczestnik pielgrzymki mógł pozostawić swoje modlitwy. Kasia, jedna z uczestniczek, od sześciu lat, kiedy to dowiedziała



Pielgrzymom przewodził Papież Polak

się o swojej chorobie nowotworowej, modli się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II o łaskę zdrowia. Jest on jej wielkim orędownikiem przed Bogiem. Uzyskała wiele łask, a najważniejszą z nich jest uzdrowienie.

Pątnicy zwiedzili dom rodzinny Ojca Świętego, bazylikę Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, klasztor Karmelitów

Bosych, w którym została odprawiona Eucharystia w intencji pielgrzymów. We wczesnobarokowym sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii przed obrazem Matki Bożej pątnicy powierzyli swoje intencje i uczestniczyli w Drodze Krzyżowej na drózkach kalwaryjskich.

Katarzyna Umińska

Katarzyna Umińska

ANIELSKIE ŚPIEWANIE

Któż jak Bóg! – to zawołanie, które zarazem stanowi imię św. Michała Archanioła, towarzyszyło uczestnikom XV Ogólnopolskich Michalickich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych, które odbyły się w Toruniu. Grupa blisko 60 osób uwielbiała Boga pieśniami o Jego aniołach. O wrażeniach z tego wydarzenia opowiadają uczestniczki



Patrycja Talca Fias

Próby chóru i orkiestry odbywały się w michalickim Oratorium

W ostatni weekend września miałam przyjemność uczestniczyć w warsztatach, które odbywały się w parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu. Prowadzili je: Paweł Bębenek, Hubert Kowalski i Piotr Pałka, uznani muzycy i kompozytorzy muzyki sakralnej.

Ujęło mnie, że podczas warsztatów każdy z kompozytorów uczył nas śpiewać utwory, które sam napisał. Dzięki temu otrzymaliśmy bezcenne wskazówki dotyczące tego, jak należy wykonywać daną pieśń, bo któż wie to lepiej, niż sam autor? Śpiewaliśmy na przykład utwór, który jeden z muzyków napisał dla swojej nowonarodzonej córeczki, dlatego sugerował, że powinniśmy tę pieśń śpiewać delikatnie, jak kołysankę dla dziecka trzymanego na ręku.

Prowadzący dali się poznać jako osoby żyjące na co dzień relacją z Jezusem. Przekazywali nam nie tylko uwagi techniczne, dotyczące tego, jak należy śpiewać, ale także dzielili się świadectwem wiary. Wielokrotnie zwracali nam uwagę

na to, że śpiewanie pieśni liturgicznych powinno być modlitwą. – W śpiewaniu muzyki religijnej nie można zostać obojętnym wobec słów – padło podczas jednej z pierwszych prób, i myślę, że przede wszystkim to przesłanie zapamiętam z warsztatów: by śpiew i granie podczas Mszy św., spotkania wspólnoty czy uwielbienia nie były muzycznym przerywnikiem, ale modlitwą, oddaniem chwały Bogu.

Zwieńczeniem tego muzycznego weekendu była niedzielna Suma odpustowa w parafii Michalickiej. Mszę św. celebrował przybyły z Watykanu abp Jan Romeo Pawłowski, delegat ds. nuncjatur w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, co nadało liturgii uroczysty charakter, ale myślę, że nasz śpiew w trakcie Eucharystii i podczas krótkiego uwielbienia po celebracji także się do tego przyczynił. Odczuwałam ogromną radość, mogąc być częścią chóru podczas tej uroczystości i wprowadzić w życie wszystkie wskazówki dotyczące śpiewania, jakie przyswajaliśmy podczas prób.

Marianna Mucha

– Bóg nas tu zgromadził, byśmy Go uwielbiali – tymi słowami rozpoczął warsztaty Piotr Pałka. – Dobrze się zaczyna! – pomyślałam. Zdecydowałam się na udział w nich, aby z jednej strony doszkolić się technicznie w śpiewie, a z drugiej, aby przeżyć dobry rekolekcyjny czas w zabieganej codzienności.

Tematyka aniołów, Bożych posłańców, wcześniej nie była mi dobrze znana. Mój Anioł Stróż był mi bliski z wieczornego pacierza, a św. Michał Archanioł pojawiał się jedynie w modlitwach na zakończenie Mszy św. W ten weekend wiele się zmieniło. Uświadomiłam sobie, że anioły cały czas są przy nas, opiekują się nami, pomagają i chronią w niebezpieczeństwach. Przyzywaliśmy ich w naszych pieśniach, wieczornym nabożeństwie przed Najświętszym Sakramentem, w modlitwie podczas Eucharystii. Mocno zapadł mi w pamięci obraz, że anioły w czasie Mszy św. zabierają nasze intencje do Boga. To niesamowite doświadczenie, mieć świadomość bliskości anielskich istot.

Prowadzący, świadomie przeżywający swoją relację z Chrystusem, a przy tym bardzo pokorni, podkreślali, że jesteśmy tu, by służyć drugiemu człowiekowi. Nasze talenty, zdolności, którymi obdarzył nas Bóg, a nad którymi możemy pracować, są dobrym narzędziem do ewangelizacji i głoszenia Jego potęgi. Posługiwanie swoim charyzmatem, w tym wypadku śpiewem, jest służeniem Kościołowi. Człowiek, który poznał Jezusa, nie może zatrzymać Go dla siebie, dlatego nasz śpiew o Bogu i wszystko, w co się angażujemy dla Jego chwały, powinno wypływać z doświadczenia spotkania, a nie tylko z wiedzy teoretycznej o Nim.

– Dzięki chórowi napisane przez nas utwory stają się konkretem, modlitwą, dziękujemy wam – mówił Hubert Kowalski. Cieszę się, że mogłam przyczynić się do tego, by tak piękne utwory mogli usłyszeć inni ludzie. Była to prawdziwa modlitwa serca, która sprawiała, że chóry anielskie licznie przybywały, aby z nami uwielbiać Boga.

Ewa Jankowska

SPEŁNIONE PRAGNIENIE



Marcin Ostrowski

Powstanie kościoła w Hartowcu było duchowym pragnieniem pokoleń

dokończenie ze str. I

biskupie, kaplica uległa stopniowemu niszczeniu, a w 1777 r. została całkowicie rozebrana. Ołtarz znajduje się dziś w parafii Zwiniarz. W Hartowcu pozostała sygnaturka, która do dziś przywołuje wiernych na Eucharystię.

W okresie międzywojennym zrodziło się pragnienie wybudowania kaplicy. Na przeszkodzie stanął wybuch II wojny światowej. Później władza ludowa skutecznie niszczyła próby budowania kościoła. Nadzieja odrodziła się w czasach „Solidarności”. Stanisław Wiśniewski, główny inspirator powstania kaplicy w Hartowcu, wystąpił z prośbą o wydanie pozwolenia na budowę do ówczesnego wojewody ciechanowskiego. 29 grudnia 1980 r. został wybrany na spotkaniu Komisji Zakładowych „Solidarności” jako delegat upoważniony do rozmów z wojewodą na temat przekazania kościoła ewangelickiego w Działdowie parafii rzymskokatolickiej. Przy tej okazji udało mu się uzyskać pozwolenie na budowę salki katechetycznej w Hartowcu, która w przyszłości – tak planowali inicjatorzy dzieła – miała stać się kaplicą.

Komitet organizacyjny budowy ukonstytuował się 15 marca 1982 r. Na jego czele stanął proboszcz ze Zwiniarza ks. Albin Ossowski i zaczęła się zbiórka funduszy. Przy zaangażowaniu prawie wszystkich mieszkańców budowa postępowała bardzo szybko. Już w czerwcu 1983 r. bp Edmund Piszcz poświęcił mury, a ukończona budowla została pobłogosławiona 9 września 1984 r. przez bp. Mariana Przykuckiego. Od chwili poświęcenia kaplica nosi wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego, nawiązując do tej pierwszej z XVI wieku. W 1985 r. rozpoczęto budowę prezbiterium, poświęconego rok później.

Pierwszym proboszczem został ks. Marek Wysiecki, który upiększał i wyposażał

świątynię przez 10 lat pełnienia swojej posługi. W 2014 r. jego następcą został ks. Sławomir Skonieczka, który kontynuując starania poprzednika, dokonał modernizacji oraz stopniowego upiększania wystroju świątyni i jej otoczenia. W sercu Księdza Proboszcza zrodziło się pragnienie, by uczcić 25-lecie powstania parafii, przypadające w 2019 r., konsekracją świątyni. Jego plany podjęła rada parafialna i od 2016 r. rozpoczęły się przygotowania. W kościele m.in. zostały zamontowane witraże, ściany świątyni pokrywały freski ikony, w prezbiterium powstał Tron Łaski – przedstawienie wywyższenia Jezusa Ukrzyżowanego w ramionach Boga Ojca, została wymieniona posadzka na marmurową, takie są również nowe ołtarz i ambona.

Duchowe przygotowanie

Równolegle parafia przygotowywała się duchowo do konsekracji. W 2016 r. po raz drugi został przeprowadzony Kurs Alfa, prowadzony przez miejscową wspólnotę Zwiastowanie. W bieżącym roku parafia podejmęła program duszpasterski New Pastoral, a w domach rozpoczęła się peregrynacja odrestaurowanego zabytkowego krzyża. Ostatnie 2 tygodnie przed konsekracją to czas modlitwy prowadzonej codziennie w kościele przez mieszkańców.

22 września rozpoczęły się misje ewangelizacyjne prowadzone przez redemptorystę o. Jacka Dubla, który rozpałił serca słuchających mocą Słowa Bożego.

Radosna chwila

Tak przygotowani parafianie uczestniczyli 28 września w konsekracji kościoła, którego powstanie było tak ważne dla ich przodków. Bp Wiesław Śmigiel, nawiązując to tego pragnienia, powiedział w homilii: – Sprawdzają się po raz kolejny słowa

św. Pawła Apostoła, który mówił, że kto inny sieje, kto inny podlewa, kto inny zbiera. Następnie, odnosząc się do pierwszego czytania z Księgi Nehemiasza, Ksiądz Biskup zauważył, że my też jak naród wybrany jesteśmy wzruszeni, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że wiele pokoleń pracowało na to, co dzisiaj się tutaj dzieje, wiele pokoleń włożyło swoje modlitwy, wysiłek, środki materialne, wiele starań, by powstała parafia. – Dzisiaj dziękujemy za nich wszystkich, jesteśmy wzruszeni i przepełnieni radością, bo wspólnota parafii świętuje poświęcenie kościoła, który wznosiła przez lata, aby tutaj mógł zamieszkać Bóg ze swoim ludem – dodał.

Pasterz diecezji pozostawił przesłanie: – Dziś Bóg nas zaprasza, żeby to był nasz dom, miejsce modlitwy, gdzie będziemy przychodzili z naszymi trudnościami, ale i wielkimi radościami i pragnieniami. Zawsze, gdy wejdziemy w tę przestrzeń, oddajmy pierwszeństwo Panu Bogu, by On nami kierował.

Znaleziona perła

Na zakończenie w imieniu parafian podziękował Zbigniew Roziński, przewodniczący rady parafialnej, który powiedział, że chcemy jako parafia być perełką w diecezji toruńskiej. Nawiązując do tych słów, już w niedzielę o. Jacek Dubel stwierdził, że to bardzo piękne pragnienie, bo poszukiwaczem pereł jest Jezus. Zachęcił nas, byśmy nieustannie dali się poszukiwać Jezusowi, by On nas zmieniał i nawracał, byśmy stawiali się coraz piękniejszymi duchowo i byli Jego świadkami.

Ksiądz Proboszcz dodał: – Mam dla was konkretne propozycje, byśmy razem odnowieni wzrastali w wierze. I tak rozpoczyna się kolejny etap duchowej drogi parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hartowcu.

Wiesława Wróblewska

PAMIĘCI NIE MOŻNA ZAKOPAĆ

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Według badań historyków w pierwszych miesiącach wojny w 400 miejscach na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego i pomorskiego Niemcy wymordowali ok. 30-40 tys. polskiej inteligencji, elity kulturalnej, politycznej i religijnej. Bojówkarze z miejscowego Selbstschutzu, nadzorowani przez SS, wskazywali aktywnych Polaków, patriotów, posiadaczy ziemskich, których Niemcy rozstrzeliwali. Tak było i w tym przypadku. Mieszkańcy Unisławia i okolicznych wsi, wywiezieni do lasu, zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami, zakopani w dołach śmierci, aby zatrzeć ślady.

Pamięć trwa

Dokładnej liczby ani personaliów osób nie jesteśmy w stanie określić. Po ekshumacji w 1967 r. szczątki zamordowanych w racinieńskim lesie złożono do zbiorowej mogiły i postawiono kamień z tablicą upamiętniającą nieznaną liczbę patriotów. W ubiegłym roku grudki ziemi pobrane z tego miejsca zostały wmurowane w toruński pomnik Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939. Przez wiele lat strażniczką pamięci o tym miejscu była Wanda Boroń. – Pamięć kolejnego pokolenia trwa. Pamięć o bezimiennych ofiarach zamordowanych przez niemieckiego okupanta to żywa lekcja historii dla młodzieży. Podtrzymanie tradycji corocznych obchodów jest ważne dla mieszkańców gminy Unisław – podkreślił Marcin Kalkowski, organizator uroczystości.

Zasłuchani

Obchody dnia pamięci o pomordowanych w Raciniewie odbyły się 29 września. Przy wojskowym ceremoniale, z udziałem licznych pocztów sztandarowych, przedstawicieli władz, harcerzy i mieszkańców ks. kan. Marek Linowiecki, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Unisławiu, odprawił Mszę św. w intencji wszystkich ofiar II wojny światowej oraz za bohaterów, którzy wywalczyli nam wolność.

Kiedy ks. Sławomir Tykarski rozpoczął głosić homilię, szum kołyszących się na wietrze koron drzew cichł, jakby drzewa,

**Raciniewo, mała wieś
niedaleko Unisławia.
Z miejscowego lasu w 1966 r.
pobierano piasek
do budowy pobliskiej
linii kolejowej.
Przypadkowe odkrycie
szczątków Polaków
pomordowanych w 1939 r.
spowodowało powrót
do wspomnień o tragicznych
wydarzeniach z początków
II wojny światowej**

bohaterom! Jeszcze Polska nie zginęła! – przypominał. Wezwał do życia w zgodzie z cnotą miłości Ojczyzny i dumy z bycia córkami i synami tej ziemi: – Ojczyzna to historia bohaterskich zrywów, ludzi mądrych i mocnych, bogactwo kultury, wiara i język ojczysty. Poznajmy przodków i bohaterów, walczmy o wiarę.

Niech się Polska przyśni tobie

Na koniec kapłan przypominał, że wolność jest darem i zadaniem. Aby móc je dobrze zrealizować, potrzebna jest mądrość umysłu i osobiste zaangażowanie. Ks. kan. Linowiecki odczytał listy bp. Wiesława Śmig-



Pamięć kolejnych pokoleń
o ofiarach zbrodni
wciąż trwa

Aleksandra Wojdyło

niemi świadkowie tragicznych wydarzeń sprzed 80 lat, chciały wsłuchać się w słowa płynące głęboko z serca. – Obrona naszych granic, oddawanie życia za orzełka na czapce wojskowej, za rodziny i domostwa, honor i tożsamość narodową, poświęcenie własnej krwi w obronie Polski i Polaków – to tylko niektóre przejawy bohaterskiej postawy miłości do Ojczyzny. Nasza obecność jest przejawem pamięci o przodkach, którzy ofiarnie, aż do utraty życia,łożyli swoje wysiłki na ołtarzu Ojczyzny – mówił kaznodzieja. Przypominał o różnych miejscach kaźni Polaków na Pomorzu jesienią 1939 r. – W takich miejscach jak to mogą tylko brzmieć słowa: Chwała

la oraz bp. Józefa Guzdzka skierowane do uczestników uroczystości. Przedstawiciele władz w swoich wystąpieniach podkreślali rolę pamięci w historii narodu polskiego, podziękowali też opiekunom tego miejsca.

Po odczytaniu apelu pamięci ciszę modlitwy i zadumy rozerwała salwa honorowa na cześć bohaterów. Długo jeszcze niesiona leśnym echem brzmiała w uszach melodia „Śpij kolego, w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni tobie”, która pobiegła pomiędzy szumiącymi nad mogiłą drzewami wysoko, do nieba i Pana Boga. Niech On da im wieczne szczęście w niebie za wierną służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. ■



Do Czarnej Madonny przywiodły ich różne motywy: modlitwa o pomyślność na egzaminie, chęć przemiany życia, pojednanie ze sobą lub drugim człowiekiem. Maturzyści z diecezji toruńskiej pielgrzymowali do Częstochowy, by prosić Matkę Życia o opiekę

Każdy człowiek jest obdarzony talentami, aby nimi się dzielić

WYBÓR, DECYZJA, DZIAŁANIE

PATRYCJA PASZEK

W twarzą tak delikatnej z łagodnym usposobieniem nie sposób nie dostrzec blizn i ran. Czy któryś z pielgrzymów nie zmaga się z otwartymi ranami, które potrzebują uzdrowienia i zbliznienia? Czy patrząc na twarz Maryi, nie widzi swojej twarzy? Twarzą swoich bliskich? Przed cudownym obrazem, jak u mamy w domu, wszyscy przy jednym stole możemy popatrzeć na siebie nawzajem i uczyć się miłości.

Trwanie przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej może skutkować prawdziwym i osobistym spotkaniem człowieka z Bogiem, człowieka z Matką Bożą oraz spotkaniem człowieka z samym sobą, konfrontacją ze swoim prawdziwym obliczem, prawdziwym „ja”.

Wybrani

Ok. 740 maturzystów diecezji toruńskiej wraz z towarzyszącymi katechetami, wychowawcami, dyrekcją, kapłanami oraz z bp. Wiesławem Śmigłem odważnie odpowiedziało na zaproszenie, które w konkretnym czasie i okolicznościach zostało im подарowane. Motywów pielgrzymowania maturzystów mogło być tyle, ilu abiturientów, np. dzień wolny od lekcji, „magiczna” wiara w pomyślne zdanie egzaminu dojrzałości, chłopak, dziewczyna czy zwykła nuda. Okazuje

się, że każdy impuls może być dobrym początkiem do tego, by wrócić odmienionym, nie takim samym. Pójść za słowami Jezusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje” (J 15,16). Każdy mógł skorzystać z miejsca i czasu, krótkiego epizodu, w którym działał Bóg przez tu i teraz.

Wiele pytań

Organizator pielgrzymki ks. Dawid Wasilewski, diecezjalny duszpasterz młodzieży, zaprosił na spotkanie z maturzystami studentki z Duszpasterstwa Akademickiego Źródło, które podzieliły się poprzez świadectwo i twórczość artystyczną osobistym doświadczeniem wiary, życiem z Bogiem. Młodzi na przykładzie świadków mogli przejrzeć się jak w lustrze i zobaczyć swoją historię inaczej. Może nie muszę tak żyć, bo mam wybór? A może idę właściwą drogą? Może nie muszę nienawidzić? Chcę wybaczyć. Może Bóg jest inny niż myślałem? Nie tylko ja mam rany, które nie chcą się zagoić.

Bóg daje konkretne narzędzia, lekarstwo, uzdrowienie przez spowiedź, przebaczenie sobie i tym, którzy skrzywdzili, aby iść przez życie z wolnym sercem

dziecka Bożego, bo zgodnie ze słowami pieśni, śpiewanej przez maturzystów: „Jeszcze jedno małe serce pragnie żyć”. Jaką drogą pójdę? Co i jak wybrać? Jakie jest moje powołanie? Czego pragnę? Są to pytania wielu młodych ludzi, którym towarzyszył w odnajdywaniu odpowiedzi duszpasterz młodzieży podczas głoszenia konferencji: „Wybór, decyzja, działanie, czyli powołanie” (Łk 10, 38-42). Na pamiątkę pielgrzymi otrzymali wizerunek Matki Bożej z Jezusem wykonany przez Anię Kotkiewicz.

Sens podróży

Młody pielgrzym z Grudziądza zapytany o sens swojej podróży odpowiada: – Daje to na pewno siłę i możliwość spotkania z innymi maturzystami. Najbardziej zapamiętam spowiedź. Młodzi wyróżniają spośród punktów programu przygotowaną przez maturzystów Drogę Krzyżową, która odbyła się na wałach jasnogórskich w ciemnościach w połączeniu z chwilami ciszy, kiedy podążali śladami Jezusa ze swoim krzyżem, jakkolwiek on jest.

Jak zachęcałaby do pielgrzymowania inna maturzystka? – Możesz dowiedzieć się wielu rzeczy o sobie, spotkać się z innymi i zobaczyć, drogi młody człowieku, że jesteś prawdziwym dziełem sztuki.

Drogowskaz na cały rok

– Trwając w ruchu, trwamy w jedności z Kościołem – mówił bp Andrzej Siemieniewski podczas Ogólnopolskiej inauguracji roku formacyjnego Ruchu Rodzin Nazaretańskich we Wrocławiu

Blisko 600 pielgrzymów z całego kraju, wśród nich również członkowie i sympatycy ruchu z diecezji toruńskiej z moderatorem ks. kan. Sylwestrem Cwiklińskim, przybyło 22 września do Wrocławia. W czasie podróży pielgrzymi mieli okazję przegotować się do spotkania przez medytację tekstu z Ewangelii według św. Jana oraz rozważania słów papieża Franciszka, który prosi, by pamiętać zawsze o swoim pierwszym spotkaniu z Jezusem.

Spotkanie rozpoczęła poranna adoracja Najświętszego Sakramentu, w czasie której można było w cichości serca przed obliczem Pana przedstawić swoje problemy, troski i radości. Z cudownego obrazu, znajdującego się w bocznej nawie, spoglądała ciepłym

wzrokiem i pogodnym obliczem Maryja.

Kolejnym punktem była Eucharystia sprawowana w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. RRN, z udziałem wielu kapłanów – moderatorów diecezjalnych. W homilii Ksiądz Biskup zaznaczył, że jako drogowca na cały rok duszpasterski otrzymaliśmy Słowo Boże, będące także strumieniem mocy, którą Pan Bóg wlewa w serca, byśmy mogli żyć miłością. Miłości trzeba się uczyć. Podlega ona weryfikacji, kiedy zaczynamy żyć we wspólnocie, znosząc siebie nawzajem w miłości i usiłując zachować jedność duchową, czyli podejmując pracę nad



Archiwum autora

Pielgrzymi z diecezji toruńskiej uczestniczyli w uroczystości we Wrocławiu

sobą, aby wady w nas słabły, a Boże obdarowania się rozwijały. – Trwając w ruchu, trwamy w jedności z Kościołem – podkreślił. Zachęcał, byśmy zgodnie ze swym powołaniem i misją dążyli do budowania Ciała Chrystusowego.

Pielgrzymi odwiedzili izbę pamięci sługi Bożego ks. Aleksandra Zienkiewicza. W archikatedrze odbył się koncert pieśni maryjnych w wykonaniu

zespołu Oratorium Niepokalanej z diecezji płockiej. Po Koronce do Miłosierdzia Bożego uczestnicy wysłuchali konferencji ks. Stefana Czerwińskiego, który wspominał początkowy etap działalności w RRN, oraz podkreślił, że każde życie ma sens, nawet najbardziej zagmatwane, a trudności, jakie napotykamy, służą ku naszemu uświęceniu i zbawieniu.

Elżbieta Czapiewska

Dziękowali Matce

Poraz 35. w czwarty weekend września odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin na Jasną

Górę, w tym roku pod hasłem: „Rodzina sanktuarium życia”.

Bogaty program pielgrzymki zawsze wieńczy Eucharystia

uroczystości odprowadzania na jasnogórskim Szczycie. W trakcie Mszy św. mają miejsce trzy podniosłe akty: odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, ślubowanie nowych doradców życia rodzinnego oraz zawierzenie małżeństw i rodzin Królowej Polski.

W tym roku w ślubowaniu wzięli udział także absolwenci Studium Życia Rodzinnego Diecezji Toruńskiej. Były to dawa małżeństwa, które podjęły pracę w poradni rodzinnej w swoich parafiach: Anna i Krzysztof Kowalscy z Brodnicy oraz Anna i Piotr Sobiechowie z Grązew.

Bożena Szwachowicz



Archiwum autora

Absolwenci Studium Życia Rodzinnego wraz z Bożeną Szwachowicz

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura,
tel. 34 369 43 85